



Stanowisko do artykułu pt. Smutek pod szkołami. 1200 uczniów nie dostało się do wybranych liceów („Dziennik Polski”)

2017-07-04

Odnosząc się do artykułu Agnieszki Maj pt. *Smutek pod szkołami. 1200 uczniów nie dostało się do wybranych liceów*, zamieszczonego w „Dzienniku Polskim” z 1-2 lipca 2017 r., uprzejmie informuję:

0. Nie jest prawdą, że „we wszystkich szkołach średnich w Krakowie wywieszone zostały [30 czerwca] listy przyjętych”. Rekrutacja według zasad określonych w ustawie o systemie oświaty dotyczy jedynie szkół publicznych. Dodatkowo informuję, że 30 czerwca zostały wywieszone listy zakwalifikowanych, a nie przyjętych, ponieważ uczeń jest przyjęty wtedy, gdy po zakwalifikowaniu dostarczy do szkoły oryginały dokumentów.
0. Podstawę zakwalifikowania do szkoły stanowią punkty rekrutacyjne, przeliczane z egzaminów, osiągnięć i wyników uczniów.
0. Od wielu lat do V i VI LO składanych jest więcej podań, niż jest tam miejsc, w tym roku ta liczba nie jest znacząco większa niż w poprzednich rekrutacjach.
0. Warto zwrócić uwagę, że w tym roku do III klas krakowskich gimnazjów (samorządowych i niesamorządowych) uczęszczało 5880 uczniów, natomiast liczba chętnych do samorządowych szkół ponadgimnazjalnych w tym roku to 8419, co oznacza, że o przyjęcie ubiegają się również uczniowie niemieszkający w Krakowie. Prowadzenie szkół ponadgimnazjalnych jest zadaniem powiatu, niezależnie od tego, czy jest to powiat grodzki czy ziemski.
0. Mniejsze szanse na zakwalifikowanie do V LO wynikają m.in. z przywileju należnego laureatom olimpiad – oni są przyjmowani w pierwszej kolejności.
0. Warto zauważyć, że liczba chętnych wskazujących XLIV LO na pierwszym priorytecie nie pozwalała na utworzenie chociażby jednego oddziału klasy pierwszej. Natomiast wprowadzone limity miejsc w liceach i liczby oddziałów spowodowały, że z kolejnych priorytetów uczniowie byli kwalifikowani do XLIV LO. Z przeprowadzanych symulacji naboru wynika, że nie było możliwe otwarcie czwartego oddziału klasy pierwszej w XLIV LO. Dyrektor Mariusz Graniczka błędnie zinterpretował dane z systemu rekrutacji. Dwustu chętnych – o których pisze Agnieszka Maj – mogłoby się nie dostać do XLIV LO, gdyby żadne liceum w Krakowie nie przeprowadzało naboru.

Maciej Grzyb
Dyrektor Biura Prasowego UMK